

Włodzimierz Batianowski

Deportacja obywateli polskich do Obwodu Permskiego w latach 1940-1941

Niepodległość i Pamięć 5/2 (11), 195-198

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Włodzimierz Batianowski (Perm)

Deportacja obywateli polskich do Obwodu Permskiego w latach 1940-1941

Kraj Permski z racji swego oddalenia i ogromu niezbyt jeszcze ucywilizowanych terenów stanowił tradycyjne miejsce zesłania politycznego. Obwód permski znalazł się wśród terytoriów, na których w roku 1940 zostały rozlokowane osoby deportowane z tzw. Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi. W niniejszym referacie przedstawiono próbę prześledzenia czynników i specyfiki procesu deportacji w permskim kraju, poddano analizie: wiek i płeć przesiedleńców, ich wykorzystanie w gospodarce ZSRR i warunki ich bytowania na zesłaniu.

Do naświetlenia wyżej wymienionych wątków zostały wykorzystane materiały z Archiwum Centrum Informacyjnego przy Zarządzie Spraw Wewnętrznych obwodu permskiego (Archiwum Informacyjnego Centra pri Uprawlenii Wnutriennich Dieł Permskoj obłasti - skrót rosyjski - Archiwum IC UWD PO). Zaliczają się do nich listy transportowe (eszelonnyje spiski) "osadników" i "uchodźców"¹, teki "specprzesiedleńców"², a także przechowywane w Archiwum Państwowym Federacji Rosyjskiej w Moskwie (w GARF) sprawozdania naczelnika OITK UNKWD (Otdiel Isprawitielno-Trudowych Kōlonij Uprawlenia Narodnogo Komisarza Wnutriennich Dieł) obwodu mołotowskiego do naczelnika OTSP (Otdiel Trudowych i Spiecjalnych Posielenij) GUŁAGU NKWD ZSRR o stanie przesiedlenia w obwodzie permskim za IV kwartał 1940 - pierwszą połowę 1941 roku³. (Obwód permski w okresie od 1940 do 1957 r. nazywał się mołotowski).

Na podstawie wyżej wymienionych materiałów można wnioskować, iż do obwodu zostali przywiezieni "specprzesiedleńcy" w dwóch falach, tzn. "osadnicy i leśnicy", oraz "uchodźcy". Pierwsza z nich, licząca 8400 osób (1716), dotarła do obwodu na przełomie lutego i marca 1940 r. 23 maja 1940 r. do obwodu permskiego przywieziono z obwodu gorkowskiego 938 osadników (198 rodzin). W sumie do obwodu permskiego zesłano 9338 osób osadników i leśników, stanowiących 1914 rodzin⁴. Było to około 7% ogólnej liczby deportowanych w pierwszej akcji deportacyjnej. Większość zesłanych stanowili mieszkańcy zachodnich obwodów Ukrainy, głównie tarnopolskiego, ale także - lwowskiego, drohobyckiego, wołyńskiego. 20% stanowili mieszkańcy tzw. Zachodniej Białorusi (obwodów białostockiego, pińskiego, baranowickiego)⁵.

-
- 1 Archiwum Centrum Informacyjnego przy Zarządzie Spraw Wewnętrznych Obwodu Permskiego (skrót rosyjski i dalej - Archiwum IC UWD), zesp.21, inw. 1, sygn. 543, k. 1-400.
 - 2 Tamże, zesp. 4.
 - 3 Archiwum Państwowe Federacji Rosyjskiej (skrót rosyjski - GARF), zesp. 9479, inw. 1, sygn. 60, 78.
 - 4 Archiwum IC UWD OP, zesp. 21, inw. 1, sygn. 543, k. 1-348.
 - 5 Tamże, k. 349-400.

W połowie lipca 1940 r. (między 11 a 16 lipca) do obwodu permskiego przywieziono "specprzesiedleńców" uchodźców w liczbie 1523 osoby (518 rodzin), co stanowiło około 2% ogólnej liczby tej kategorii. Uciekinierzy zostali rozlokowani w trzech *specposiołkach* na terenie trzech rejonów obwodu⁶. Tak więc w sumie do obwodu permskiego zostało wywiezionych 10861 osób, które rozmieszczono w 35 posiołkach, na terenie 13 rejonów (powiatów) obwodu, głównie w jego północnej części⁷.

Skład narodowościowy deportowanych wyglądał następująco. Wśród osadników: Polacy stanowili 85%, Ukraińcy - 9%, Białorusini - 4%, inne narodowości - 2%. Wśród uchodźców: Żydów było 86%, Polaków - 12%, innych narodowości - ok. 2%⁸.

Według naszych obliczeń zróżnicowanie przedstawiało się następująco. Wśród "osadników i leśników" około 51% stanowiły kobiety, około 49% - mężczyźni. Dzieci do lat 10 było 24,4%, w wieku od 11 do 16 lat - 20%. 51% wywiezionych stanowiły osoby w wieku od 17 do 60 lat, starszych (powyżej 60 lat) - około 5%. Wśród "uchodźców" mężczyźni stanowili 54%, kobiety - 46%. Dzieci do lat 16 stanowiły 24,6% deportowanych. 68,8% były to osoby w wieku od 17 do 60 lat, ponad 60 lat - 6%. Dane te pokazują, że większość deportowanych stanowili ludzie w wieku produkcyjnym, którzy zostali wykorzystani w gospodarce.

Na podstawie umów z NKWD specprzesiedleńców przekazywano do resortu Narkomlasu, do którego należały trusty "Urałzapadles" i "Komipermls". Zatrudnione tam osoby stanowiły około 80% wszystkich pracujących. Część deportowanych została wykorzystana w resorcie przemysłu papierniczego, głównie w tzw. Krasnowiszerskim lespromchozie; w resorcie hutnictwa, w tym w truście Czusowdrewmet i hucie w Majkorze; w resorcie budownictwa, w tym w lespromchozie Paszyjskim. Ogólny procent wykorzystanych do robót wśród osób zdolnych do pracy, stanowił 92%. Zdolni do pracy mężczyźni byli wykorzystani w 100%. Wśród pracujących mężczyźni stanowili 60%, kobiety - 30%, nastolatki - 10%. Średni zarobek dzienny w systemie Narkomlasu wynosił 6 rubli 50 kop. dziennie, w Narkomczermietie - 6 rubli 10 kop., w warsztatach przemysłu papierniczego - 4 ruble⁹.

Wydajność pracy nie była wysoka. W truście "Urałzapadles" wykonanie norm nie przekraczało 80%, w truście "Czusowdrewmet" wynosiło 70%, zaś w lespromchozie paszyjskim ledwie sięgało 25%. Do 100% wykonywano normy pracy tylko w truście "Komipermls"¹⁰.

Główne przyczyny niskiej wydajności kryły się w złej organizacji pracy i słabych kwalifikacjach pracujących, nie znających się na tego rodzaju robotach, ale także z braku jakiegokolwiek mechanizacji w gospodarce leśnej. Warunki mieszkaniowe pracujących były ciężkie. Specprzesiedleńców rozmieszczono w barakach, częściowo w starych drewnianych domkach o bardzo niskim standardzie. Dopiero w maju roku 1941, jak wynika ze sprawozdań, powierzchnia mieszkaniowa rzekomo osiągnęła w większości posiołków do 3 m² na osobę¹¹.

Zaopatrzenie w żywność i towary przemysłowe było dokonywane przez tzw. "rajlestorgi", rzekomo na tych samych zasadach co i dla ludności miejscowej. Lecz zasada ta w praktyce była często naruszana, przesiedleńcom kazano czekać w osobnych

6 Tamże, k. 349-400.

7 Tamże, k. 1-400.

8 GARF, zesp. 9479, inw. 1, spr. 61, ark. 122-123.

9 Tamże, sygn. 78, k. 29, 46.

10 Tamże, sygn. 60, k. 47, 53; sygn. 78, k.30-31.

11 Tamże, sygn. 78, k. 75.

kolejkach. Brakowało żywności, odzieży, obuwia, sprzętów domowych. Przyczyną tego była zarówno zła organizacja pracy tych "rajlestorgów", jak i absolutny brak pieniędzy u deportowanej ludności. Brakowało nawet chleba. Tak np. w posiołku Tiuszewskim w rejonie czusowskim norma dzienna chleba wynosiła 300 gramów na członka rodziny. Oczywiście, że bardzo rzadko i w ilościach niewystarczających sprzedawano takie produkty, jak cukier, ryby, jarzyny, pieczywo. Zorganizowane przez władzę wyżywienie "społeczne" nie mogło zadowolić przesiedleńców ani pod względem cen, ani jakości dań.

Zaopatrzenie w odzież i obuwiu średnio wynosiło 50%. Na przykład, w dobrzańskim rejonie tylko 50% osadników miało obuwie, zaś ciepłą odzież - tylko 30%.

Zgodnie z ówczesnym prawodawstwem oświatowym w specposiołkach istniały szkoły nauczania początkowego, które obejmowało do 88,6% dzieci. O wiele gorzej wyglądała sprawa nauczania niepełnego średniego i średniego. Wśród dzieci osadników do takich szkół uczęszczało tylko 17% młodzieży w odpowiednim wieku. Szkoły często znajdowały się bardzo daleko od posiołków, w centrach rejonowych czyli w miastach powiatowych, przy braku ciepłej odzieży i odpowiedniego obuwia rodzice często nie mieli w co ubrać dzieci i w ogóle nie posyłali ich do szkół. Jednocześnie część nastolatków musiała po prostu pracować, żeby wspomóc rodzinę.

Prawie we wszystkich szkołach specposiołków brakowało podręczników, pomocy szkolnych i wyposażenia. Pracownicy kuratorium nie wizytowali tych szkół i nie kontrolowali prowadzonych lekcji¹².

Niewystarczającą była pomoc medyczna. Braki personelu, nierównomierna lokalizacja punktów ambulatoryjnych położonych daleko od miejsc zamieszkania specprzesiedleńców prowadziły do tego, że pomoc medyczna albo nie była udzielana w ogóle, albo była bardzo spóźniona. Kadra medyczna miała niskie kwalifikacje, brakowało leków i narzędzi. Rejonowe wydziały zdrowia nie udzielały żadnej pomocy punktom medycznym w posiołkach specprzesiedleńców. Nie było mowy o jakiegokolwiek profilaktyce. Rezultatem braku odpowiednich warunków sanitarnych były tyfus brzuszny, gruźlica, ospa wietrzna i inne¹³.

Wyżej wymienione przyczyny, a także ciężkie warunki pracy i bytowania powodowały wysoką umieralność. W dniu 1 kwietnia 1941 r. w obwodzie mołotowskim przebywało 9040 osadników i 1504 uchodźców¹⁴. W ciągu trzynastu miesięcy od momentu przybycia ich do tego obwodu liczba osadników zmniejszyła się o 298 osób, czyli o 3,2%. W ciągu ośmiu miesięcy liczba uchodźców zmniejszyła się do 19 osób, czyli o 1,2%. Według danych NKWD średnia umieralność w Kraju Rad wśród osadników wynosiła 7,5%, zaś uchodźców - 2,3%. A więc w obwodzie mołotowskim umieralność wśród osadników i uchodźców była mniej więcej dwukrotnie niższa od średniej krajowej.

Po ogłoszeniu amnestii 12 sierpnia 1941 r. znaczna część byłych specprzesiedleńców pozostała w obwodzie. Jedni kontynuowali pracę w poprzednich placówkach, tyle, że już na zasadach wolnonajemnych robotników, inni znajdowali zatrudnienie w najbliższych miejscowościach albo w kolchozach. Część uwolnionych, próbując znaleźć bardziej korzystne miejsce zamieszkania, wyjechała w południowe regiony, głównie na Ural Południowy albo do republik Azji Środkowej, a także do punktów formowania polskich jednostek¹⁵.

12 Tamże, sygn. 60, k. 50-51.

13 Tamże, k. 38-39, sygn. 60, k. 54, sygn. 78, k. 38-39.

14 Tamże, sygn. 60, k. 51,55; sygn. 78, k. 37-38,51.

15 Tamże, sygn. 78, k. 27, 45.

5 kwietnia 1944 r. Rada Komisarzy Ludowych ZSRR podjęła decyzję o przesiedleniu Polaków do południowych regionów ZSRR. Z obwodu permskiego od maja do lipca 1944 r. do obwodu saratowskiego nad Wołgą wyjechało 2500 osób. 11 lipca 1944 r. Rada Komisarzy Ludowych podjęła uchwałę "O częściowym przesiedleniu byłych obywateli polskich", na podstawie której na Ukrainę przesiedlono 1898 osób. Akcja ta odbywała się w okresie od 29 września do 30 października 1944 roku¹⁶.

Na podstawie przedstawionych danych można wnioskować, iż deportacje obywateli polskich do obwodu permskiego miały przede wszystkim charakter, można rzec, ekonomiczny. Gęsto zalesione północne regiony obwodu permskiego były praktycznie nie tknięte cywilizacją, niska gęstość zaludnienia i surowe warunki klimatyczne wymagały do pracy dużej liczby pracowników, deportowani stanowili tanią, a nawet darmową siłę roboczą¹⁷.

Warunki bytowania i pracy były bardzo ciężkie i chociaż, jak już było powiedziane, umieralność w obwodzie była dwukrotnie niższa niż w całym kraju, nie zmieniło to jednak faktu, że ludzie wbrew ich woli, w drodze przemocy zostali przesiedleni w warunki istotnie różniące się od ich poprzedniego życia. Na tym polegała tragedia tego, co się stało. Aby nic podobnego nigdy się nie powtórzyło, takie rzeczy nie mogą pozostawać w tajemnicy i ulegać zapomnieniu. Mam nadzieję, iż w wyniku dokonanej pracy zniknie jeszcze jedna "biała plama" dotycząca deportacji obywateli polskich do kraju permskiego w latach 1940-1941.

16 Archiwum IC UWD OP, zesp. 4.

17 A. Głowacki, *Przemieszczenie obywateli polskich w Związku Radzieckim w 1944 roku*, Łódź 1989, s. 41-42; 64-67.